

Justyna Świąt, Czerwona sukienka

nikt mnie nie widzi
atmosfera nieprzyjemna
przyszli podrywać dziewczęta
zaczął elegancik
co tak piękna robi tu sama
orkiestra milknie
ona będzie moja

zabawimy się
ty i ja
jej twarz pobladała

co to za klub
co to za miejsce
ja dobrze nie pamiętam
wiem tylko nic, nie działa jak czerwona sukienka

przeżony chcę wyjść
nie zauważony chcę wyjść
wskazuje na mnie i jestem sam
wskazuje na mnie, to mój mężczyzna
pocę się, czerwienię
to jakieś nieporozumienie
i nagle nic nie czuje
i przed oczami czarno

co to za klub
co to za miejsce
ja dobrze nie pamiętam
wiem tylko nic, nie działa jak czerwona sukienka
co to za klub
co to za miejsce
ja dobrze nie pamiętam
wiem tylko nic, nie działa jak czerwona sukienka

nade mną czerwona sukienka
odpada zgrabnie od całości
ja pragnę, ja pragnę twojej miłości
i nagle budzę się, nie ma cię
wszędzie biało

co to za klub
co to za miejsce
ja dobrze nie pamiętam
wiem tylko nic, nie działa jak czerwona sukienka
co to za klub
co to za miejsce
ja dobrze nie pamiętam
wiem tylko nic, nie działa jak czerwona sukienka